

NOWOTNY WRACA DO ZAKOPANEGO

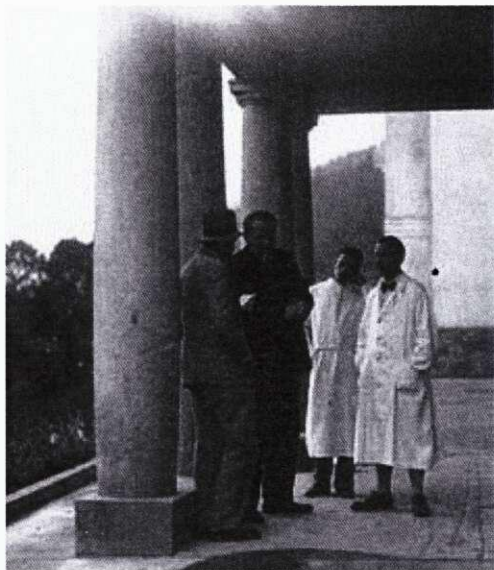


Stanisław Ignacy Witkiewicz, portret dr. Gustawa Nowotnego z lutego 1933 roku.

Gustaw Nowotny, witkacowska głowa chirurga Tamtena

Dr Gustaw Nowotny (1882-1944) to jeden z najbardziej znanych i zasłużonych mieszkańców Zakopanego – wybitny lekarz i działacz społeczny. Urodził się 12 listopada 1882 r. w Mikołajowicach koło Tarnowa. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie, studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie 24 grudnia 1907 r. otrzymał dyplom doktora wszech nauk lekarskich, a następnie przez pięć lat odbywał staż asystencki w klinice chirurgicznej w Krakowie. W 1912 r. przeprowadził się do Zakopanego, gdzie został właścicielem i głównym lekarzem prywatnej kliniki chirurgicznej, założonej rok wcześniej przez dr. Jana Gawlika i funkcjonującej w drewnianym budynku koło Rynku, na skraju późniejszego parku miejskiego (wiele lat później istniała tu tzw. stara szkoła muzyczna). Także w 1912 r. został dyrektorem zakopiańskiego szpitala, które to stanowisko piastował przez ponad ćwierć wieku, do września 1939 r. Równoległe pracował w sanatorium Czerwonego Krzyża przy Chramcówkach oraz w Kabece – klinice UJ na Bystrem, gdzie zajmował się leczeniem gruźlicy kostno-stawowej u dzieci. W czasie swej kariery zawodowej stał się jednym z najwybitniejszych chirurgów, specjalizującym się w torakoplastyce. Był też autorem cenionych prac naukowych w dziedzinie chirurgicznego leczenia chorób płucnych.

Po wybuchu I wojny światowej został wcielony do armii austriackiej jako lekarz z przydziałem do pracy w wojskowym sanatorium, mieszczącym się w dawnym Zakładzie dr. Andrzeja Chramca. 31 października 1918 r., będąc już w stopniu kapitana, wraz z por. Marianem Bolesławiczem, dowódcą garnizonu zakopiańskiego, stanął na czele buntu antyaustriackiego w Zakopanem, co doprowadziło do rozbrojenia żołnierzy obcych narodowości i utworzenia pierwszej polskiej władzy po rozbiorach – Zakopiańskiej Rady Narodowej ze Stefanem Żeromskim na czele. Dr G. Nowotny wszedł wówczas w skład władz tzw. Rzeczpospolitej Zakopiańskiej, która przez dwa tygodnie, do przejęcia władzy w Galicji przez Polską Komisję Likwidacyjną, sprawowała rządy „nad Zakopanem i przyległymi dolinkami” – jak wspominał tamte czasy Stefan Żeromski.



Członkowie konsylium lekarskiego profesor Maksymilian Ruthowski (2. z lewej) i dyrektor Szpitala Powszechnego w Zakopanem Gustaw Nowotny (1. z prawej) informują dziennikarza o stanie zdrowia Juliana Ejsmonda. Na szosie z Morskiego Oka do Zakopanego doszło do poważnego wypadku samochodowego, którego ofiarą padł: znany poeta i bajkopisarz Julian EJSMOND, ornitolog profesor Janusz DOMANIEWSKI oraz pisarz Zdzisław KLESZCZYŃSKI. Julian EJSMOND uderzył głową o kamień tak silnie, że natychmiast stracił przytomność. Po przewiezieniu do Szpitala Klimatycznego w Zakopanem okazało się, iż doznał on pęknięcia czaszki oraz urazu mózgu. Natychmiast poddano rannego operacji, której dokonał dr Gustaw NOWOTNY przy asyście dr Stanisława TOTWENA. Po północy chory na chwilę odzyskał przytomność a stan jego zdrowia nieco się poprawił. W opinii lekarzy stan zdrowia Juliana EJSMONDA jest poważny, istnieje bardzo słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Stan pozostałych ofiar wypadku jest stosunkowo dobry. Julian EJSMOND zmarł w szpitalu zakopiańskim 29 czerwca 1930 r. Zakręcił na drodze z Palenicy Białczańskiej do Morskiego Oka, na którym doszło do wypadku samochodowego, nosi do dziś nazwę Zakrętu Ejsmonda

W latach międzywojennych pełnił także wiele funkcji społecznych w Zakopanem, będąc m.in. drugim po Wacławie Kraszewskim lekarzem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (do 1928 r., kiedy to tę funkcję przejął W. H. Paryski) i choć sam podobno w wyprawach ratunkowych nie uczestniczył, to jednak uprawiał i narciarstwo, i turystykę tatrzańską – m.in. w 1926 r. wspólnie ze Stanisławem Ignacym Witkiewiczem oraz Marcelim i Henryką Staroniewiczami uczestniczył w wycieczce na Granaty, zakończonej efektownie: Był z nami (przypadkowo się przybłąkał) Nowotny. Spaliliśmy cały stok trawy od doliny do szczytu. Wyglądało to jak wulkan. Cudowne! Na Kozie Czuby szli ścianą jacyś troje. Piekielny widok.” (List S.I. Witkiewicza do żony z 15 listopada 1926). Notabene, w latach 30. Nowotny był jednym z zaprzyjaźnionych lekarzy Witkacego. Do dziś ocalały dwa jego portrety autorstwa Witkiewicza (Katalog Dzieł Malarskich Stanisława Ignacego Witkiewicza nr 1691, ze stycznia 1933 (własność Joanna Trzeciak-Walc) oraz KDM nr 1723 (własność Piotr Kuba Nowotny) z lutego 1933).

Od 1919 r. był wiceprezesem zakopiańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1922 r. został członkiem Tymczasowej Komisji Uzdrowiskowej w Zakopanem, był wówczas także pierwszym prezesem zakopiańskiego Klubu Sportowego „Krokus”, w latach 30. był także radnym miejskim.

Jesienią 1939 r. został – w stopniu majora – wcielony do wojska z przydziałem mobilizacyjnym do szpitala wojskowego w Kołomyi, którego był komendantem i naczelnym lekarzem. Po ewakuacji szpitala przez Rumunię przedostał się do Francji i tam pracował najpierw w szpitalu polskim w Paryżu, a potem w Marsylii i Aïn-les-Bains, działając równocześnie w ruchu oporu. W 1943 r. został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Nadrenii, a następnie w Dachau, gdzie zmarł z wycieńczenia 27 października 1944.

Był postacią szeroko znaną w środowisku zakopiańskim i daleko poza nim, także dlatego, że miał wielu znanych pacjentów. Jedną z jego podopiecznych była współzałożycielka polskiego harcerstwa Olga Małkowska, która w Zakopanem ciężko zachorowała na ropne zapalenie ucha środkowego i dopiero po trepanacji czaszki, której dokonał w zakopiańskim szpitalu dr Gustaw Nowotny, wróciła do zdrowia. Nie udało mu się jednak uratować pisarza Juliana Ejsmonda, który uległ tragicznemu wypadkowi samochodowemu na drodze do Morskiego Oka i uraz mózgu okazał się tak poważny, że operacja już nie mogła pomóc. Leczył także m.in. znanego później pisarza Michała Choromańskiego, którego powieść *Zadroszcze i medycyna*, pisana na początku lat 30. ma akcję osadzoną w Zakopanem. Powszechnie uważa się, że Nowotny jest prototypem powieściowego bohatera dr. Tamtena, ale zapewne jest to kontaminacja postaci dwóch czołowych lekarzy-chirurgów z zakopiańskiego szpitala, z którymi miał do czynienia Choromański: Gustawa Nowotnego i Stanisława Totwena (którego nazwisko nie przypadkiem może kojarzyć się z nazwiskiem bohatera powieści). Ponieważ jednak powszechnie przyjmuje się, że demoniczny kochanek pięknej Rebeki to właśnie dr Nowotny, popatrzymy, jak go opisuje Choromański w swojej powieści:

Czarna głowa chirurga Tamtena była rozwichrzona przez upalny wiatr. Wiatr igrał z jego rozpiętą granatową marynarką, zachodzące słońce błyszczało żałośnie na lakierkach chirurga Tamtena i stygło dużą kroplą krwi na perle jego krawata. Chirurg Tamten miał pod pachą kapelusz i laskę, a w tylnej kieszeni – zawsze nabity browning. Szedł, dziwnie podskakując, jak gdyby tańcząc, po kociemu schylającym i prostującym grzbiet. Miał przepiękne, żółtawe oczy i gdy mimochodem darzył wzrokiem spotkane kobiety, zdawało się, że rzuca w nie garściami kwitnącego mleczu. Gwizdał przy tym rytmicznie murzyńską piosenkę, a w duchu dorabiał do niej własne słowa: „Rebeko, Rebeko, cóż na nas czeka?”.



- Mój ojciec był przez pewien czas jedynym chirurgiem w Zakopanem - wspomina dr Róża Nowotna-Walcowa, córka Gustawa. Nad szpitalem, na Kotelnicy, dr Nowotny wybudował własny dom, zaprojektowany przez Karola Stryjeńskiego. Z domu do szpitala prowadziły schody. - Schodził nimi do każdego chorego, który go potrzebował - w dzień i w nocy - wspomina córka. - Tylko nie po obiedzie, gdy miał swoją "świętą godzinę" na drzemkę. Wtedy wyłączało się w domu telefon. W mieszkaniu dr Róży Nowotnej-Walc wisi pamiątka z czasów jej zakopiańskiego dzieciństwa: portret ojca namalowany przez Witkacego. - Witkacy portretował całą naszą rodzinę, ale zachowały się tylko dwa portrety ojca. Ten odnalazłam po wojnie w zakopiańskiej piwnicy, na węglu. Kiedy Witkacy robił mój portret, miałam około pięciu lat. Pamiętam, że źle mu wychodziła rączka i trzeba się było umawiać na kolejne seanse, z czego byłam bardzo niezadowolona.

Gustaw Nowotny miał (z pierwszego małżeństwa) dwoje dzieci – Gustawa juniora (1910-1955) oraz Różę (1922-2015), późniejszą Walcową. Oboje zostali lekarzami. Gustaw Nowotny jr. urodzony w Zakopanem 25 października 1910 r. studiował medycynę na UJ (dyplom 1936), a następnie pracował w krakowskiej klinice chirurgicznej profesora Stanisława Nowickiego. W czasie wojny uczestniczył w działalności podziemnej w Krakowie jako jeden z organizatorów przerzutów Polaków na Węgry. Aresztowany przez Niemców, uciekł z więzienia na Montelupich i osiadł w Warszawie. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim jako lekarz – komendant szpitala polowego przy ul. Poznańskiej 11. Po wojnie był ordynatorem zakopiańskiego sanatorium dziecięcego na Bystrem, gdzie przed wojną pracował Jego ojciec. Zmarł 14 lutego 1955 r. i został pochowany na Nowym Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

Gustaw Nowotny junior ożenił się z Anną z domu Kossowską (1917-1988), rzeźbiarką i graficzką, z którą miał troje dzieci: Gustawa - muzyka mieszkającego w Zakopanem (ur. 1944), Małgorzatę - zwaną Kają mieszkającą w Izraelu (ur. 1946) oraz Piotra Kubę Nowotnego - aktora, dziennikarza i animatora kultury (ur. 1952), od 2010 r. mieszkającego w Słupsku, gdzie mieści się największa na świecie kolekcja prac Stanisława Ignacego Witkiewicza. Przyjaciele Kuby żartują, że „wiatr halny wywiał go za Witkacym z Zakopanego do Słupska”, w którym działa w grupie WITKACY CACY CACY.



fol. Waldemar Michorzeuski

- Witkacy malując portrety dr Gustawa Nowotnego nie przypuszczał prawdopodobnie (choć to nie jest wykluczone...), że syn doktora Gustaw junior ożeni się z Anną Kossowską spowinowaconą z nim - mówi jej syn Piotr Kuba Nowotny. - W lipcu 2015 roku zmarła Róża Nowotna-Walcowa, siostra mego Taty. Jej wola i Rodziny było przekazanie portretu w moje ręce.

- Od 17-ego września 2015 roku przez dwa miesiące obraz wisiał w gabinecie prezydenta Słupska Roberta Biedronia. Było to pierwsze publiczne wystawienie portretu, które odbyło się w ramach Festiwalu „Witkacy pod Strzechą”

- Postanowiłem jednak przekazać portret Dziadka w depozyt do Muzeum Tatrzańkiego w Zakopanem. Dlaczego tam właśnie, a nie do Muzeum Pomorza Środkowego? Niech to pozostanie tajemnicą Witkacego...

NITKA DO WITKACEGO ...

Cioteczna szwagierka Witkacego, to Zofia Jałowicka z Romockich. Też wujek to Karol Morzycki a jego szwagierka to Zofia z Sokołowskich Glużyńska czyli teściowa Janiny z Kossowskich Glużyńskiej - rodzonej siostry Jerzego Kossowskiego. Jerzy Kossowski to dziadek Piotra Kuby Nowotnego



fol. Waldemar Michorzeuski

Maciej Pinkwart oraz archiwum rodzinne

Odsłonięcie portretu odbędzie się 29 grudnia 2015 roku w ramach zakończenia „Roku Witkiewiczów” Muzeum Tatrzańskie Willa „Oksza”, Zakopane, ul. Zamoyskiego 25.



MUZEUUM TATRZAŃSKIE W ZAKOPANEM
THE TATRA MUSEUM IN ZAKOPANE

